

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 21 czerwca 1946 r.

P Nr.167 (471)

Wymiar sprawiedliwości a nie akt zemsty

Proces Greisera przestrożą dla narodu polskiego

Wywiad z pierwszym prokuratorem Najwyższego Trybunału Narodowego — Stefanem Kurowskim

Rozpoczynający się w Poznaniu proces Greisera jest jednym z największych wydarzeń historii naszego wymiaru sprawiedliwości. Wobec szczególnego zainteresowania tym procesem zarówno w Polsce, jak

i za granicą, Agencja Prasowo-Informacyjna „Api” uzyskała od pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego Stefana Kurowskiego następujące wyjaśnienia: — **Dlaczego Greisera sędzić będzie Naj-**

wyższy Trybunał Narodowy a nie właściwy terytorialny Sąd Specjalny? — pytamy na wstępie prokuratora Kurowskiego.

— Zbrodnie Greisera w zasięgu swym wykraczają daleko poza granice terytorium Wielkopolski. To, co czynił Greiser jako gauleiter wielkopolski godziło w cały naród polski, zmierzając do jego zniszczenia, a wobec tego cały naród polski bezpośrednio odczuwać musi.

Proces ten ma również ogromne znaczenie w skali międzynarodowej. Wszak wyrok w tym procesie zapadnie wcześniej, niż wyrok w Norymberdze. Stanowiąc więc będzie precedens w dziedzinie ustalenia szeregu norm prawnych, a więc: w zakresie karalności przystąpienia do agresji, uznania wojny zaczepnej za przestępstwo, poddania ustawom polskim działalności hitlerowskiej nawet poza granicami Polski, jako akcji zagrażającej w konsekwencji bezpieczeństwu całości państwa polskiego.

Dlatego wyrok winien być ferowany przez Najwyższy Trybunał Narodowy w imieniu narodu polskiego jako całości.

Na obrońców z urzędu powołano adwokatów z Poznania, zgodnie z przepisami, przewidującymi, że obrońcy tacy winni być powoływani z terytorium tego okręgu Sądu Apelacyjnego, w którego siedzibie proces się odbywa.

Powołanie obrońców z urzędu nastąpiło nie w interesie Greisera, ale w interesie samego wymiaru sprawiedliwości. Proces Greisera nie jest bowiem jakimś brachunkiem czy zemstą, ale aktem wymiaru sprawiedliwości wobec zbrodniarza, który na najcięższy wymiar kary dobrze sobie zasłużył.

— **Jak p. prokurator ocenia znaczenie procesu dla narodu polskiego?**

— Dla nas proces Greisera winien być nie tylko aktem wymiaru sprawiedliwości, nie tylko przypomnieniem zbrodni niemieckich w Polsce, ale winien być równocześnie ostrzeżeniem, że Niemcy mogą wrócić do metod, stosowanych przez nich w czasie okupacji, jeśli tylko okazało się to możliwe. Trzeba pamiętać, że hasła hitlerowskie, mi-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

TAK utrwalili uprawnienia inicjatywy prywatnej

Nasz aparat administracyjny, montowany z pośpiechem w okresie, gdy spora część polskiej inteligencji przebywała jeszcze w obozach koncentracyjnych i jenieckich, w głębi Rzeszy wywieziona na roboty lub wręcz na emigracji, wykazuje poważne niedociągnięcia i luki. Akcja przebudowy tego aparatu znajduje wyraz w zwalnianiu jednostek nie posiadających kwalifikacji moralnych i zawodowych niezbędnych na stanowisku administracyjnym. Ta walka o poziom administracji prowadzona przy pomocy komisji specjalnej i przy współdziałaniu społeczeństwa — daleka jest od zakończenia.

Zwłaszcza na odcinku gospodarczym, gdzie przyjęte zasady planowania uzależniają działalność prywatnej inicjatywy od stałego kontaktu z władzami lokalnymi i od przychylnego stosunku tych władz do kupiectwa, rzemiosła i prywatnego przemysłu, istnieje wielkie pole do nadużyć, fałszywej wykładni obowiązujących przepisów i lekceważenia praw, przyznanych przedsiębiorczości prywatnej. — Minister Minc w oświadczeniu swym, wczoraj przez nas opublikowanym wyraźnie podkreśla, że dość często nieprzychylnie dla handlu prywatnego, przemysłu i rzemiosła stanowisko administracji lokalnej nie pokrywa się z linią polityki Rządu. Wręcz przeciwnie.

„Rola inicjatywy prywatnej w przemyśle i rzemiośle — mówi minister Minc — nie tylko nie jest pomijana w naszych planach gospodarczych, ale powodujemy stały rozwój zarówno prywatnego przemysłu jak i rzemiosła. Będziemy się starali usunąć wszystkie tendencje dyskryminacyjne lub fakty samowoli organów podległych naszym administracji. Przez popieranie zrzeszeń branżowych przemysłu prywatnego chcemy wzmocnić produkcję i ułatwić jego zaopatrzenie i zbyć z uwzględnieniem możliwości eksportowych”.

Polska powojenna przeszła drogę głębokich przemian społeczno-gospodarczych. — Wizja Polski w oczach twórców Manifestu Lipowego — to wizja kraju ludzi pracy, zrównanych w możliwościach awansu społecznego i mogących dochodzić do dobrobytu drogą osobistego wysiłku i energii w oparciu o własne warsztaty pracy. Nie likwidacja własności prywatnej ale wykluczenie kapitalistycznego wzrostu jest celem przeprowadzonych reform. To co działo dotychczas w tym kierunku, a więc parcelacja majątków obszarowych i unarodowienie większych zakładów przemysłowych — jest już pełną realizacją tego celu. — Gdybyśmy mieli ograniczać prawa inicjatywy prywatnej w handlu i rzemiośle, gdybyśmy nie zapewnili prywatnym placówkom przemysłowym i rzemieślniczym bezpośredniego udziału w dostawie surowców i wytwarzanych przez zakłady państwowe półfabrykatów, podrywając w ten sposób był liczej i wartościowej warstwy mieszczańskiej, tak wybitną spełniającą rolę, zwłaszcza w strukturze naszego społeczeństwa wielkopolskiego — zarysowalibyśmy z tak wielkim wysiłkiem wzniesione fundamenty nowego państwa polskiego.

Polska nie jest krajem, w którym by można próbować wprowadzenia integralnego socjalizmu. Zarówno struktura ludnościowa, jak i

charakter narodu, nawyki, przyzwyczajenia, tradycje, właściwości temperamentu, predestynują nas do roli państwa, opierającego swą wewnętrzną koncepcję o współpracę na własnym gospodarstwie pracującego chłopca, zarówno z zorganizowaną, na wyższy poziom społeczny wydzwigniętą klasą robotniczą, jak też z samodzielnym rzemiosłem i kupiectwem. Po przeprowadzeniu zmian decydujących, likwidujących wiekową krzywdę chłopca, który dawniej musiał emigrować, bo nie było dla niego ziemi, po usunięciu wpływów zagranicznego kapitału w przemyśle i zerwaniu z zależnością od wysysających nasze soki żywotne międzynarodowych trustów i karteli — czas na stabilizację wewnętrzną, na utrwalenie powstałych ram narodowej gospodarki, na zapewnienie wszystkim trzem grupom społecznym możliwości egzystencji i współpracy. Dlatego na drugie pytanie w referendum brzmiałe: Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowej gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej — w dniu 30 czerwca odpowiemy TAK!

—ski

Program pobytu Premiera w Poznaniu

W niedzielę, dnia 23. 6. br. przybędzie do Poznania Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Edward Osóbka-Morawski. Premier omówi zagadnienia bieżące z przedstawicielami młodzieży akademickiej, harcerstwa oraz inteligencji.

Premier Osóbka-Morawski weźmie udział w wielkim wieceu, który odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b.m., o godzinie 17-tej w sali Zakładów Cegielskiego.

Na tym wieceu omówione zostaną podstawowe problemy chwili obecnej.

Po wieceu odbędzie się występy artystyczne. Wstęp wolny dla wszystkich.

Z dnia

Droga do dobrobytu

Redaktor gospodarczy API podaje: Realizacja planu podwyższenia plac, stała się możliwa, gdy okazało się, że nasza polityka gospodarcza była owocna, że dochody płynące z wielokrotnionej w porównaniu z rokiemeszłym — produkcji przemysłowej, pozwalają, aby po oddzieleniu części niezbędnej na inwestycje, resztę przeznaczyć na potrzeby świata pracy.

Ta „reszta”, jaką otrzymali urzędnicy, nie jest jednak zbyt mała. W cyfrach absolutnych, a te przecież mają szczególną wymowę, podwyżka wyraża się w sposób następujący: dla urzędnika niższej kategorii wynosi ona 600,— zł, XI kat. — 605,—, X — 620,—, IX — 695,—, VIII — 730,—, VII — 750,—, VI — 675,—, V — 580,—, IV — 540,—, III — 460,—, U ministra podwyżka wynosi 280,— zł miesięcznie, tzn. około 10%. W kategoriach niższych dochodzi ona do 100%.

Ogólna suma, o jaką zwiększone zostały uposażenia wynosi od 250 do 300 milionów zł miesięcznie, a więc o tyle wzrosła siła nabywcza rzeszy urzędniczych, tzn. udział ich w konsumpcji produkcji przemysłowej.

Jeszcze jeden moment odegrał wybitną rolę dla umożliwienia podwyższenia plac, a mianowicie powołanie przez Radę Ministrów — specjalnego Komisarza Oszczędnościowego, którym jest wiceminister Dietrich. Dzięki temu zaoszczędzone będą w aparacie państwowym i administracyjnym sumy, które częściowo zostały zostaną na pokrycie różnicy plac.

W oparciu o te podstawy finansowe, podwyższenie uposażeń, które do końca br. wyniesie ponad półtora miliarda złotych, w niczym nie naruszy równowagi naszego budżetu, a co za tym idzie, nie oddziałają ujemnie na stabilizacji złotego.

A więc nie przez zwiększenie „drukowania pieniądza”, ale przez podniesienie dochodów gospodarki narodowej i przez oszczędność i ostrożność wydatkowanie w administrowaniu państwem. — prowadzi droga do osiągnięcia ogólnego dobrobytu i ustanowienia na należym poziomie stopy życiowej świata pracy.

Rzemiosło głosuje 3 x „tak”

Warszawa (PAP). Na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli Izby Rzemieślniczych, który się odbył w Puszkiwowie na Dolnym Śląsku, powzięto przez akklamację rezolucję w sprawie wydania odezw do Rzemiosła Polskiego — następującej treści:

Rzemieślnicy!
Rzemiosło, jako jeden z zasadniczych czynników gospodarczych, wchodzące w skład świata pracy miast i wsi, rozumie doniosłe i historyczne znaczenie referendum, toteż weźmie w nim udział solidnie i zborowo.
Zdając sobie sprawę z wielkich przemian, które zaszły na całym świecie, po wszechstronnym rozważaniu wysuniętych zagadnień, wzywamy Was

do odpowiedzi na wszystkie trzy pytania „Tak”!

Zwracając się do Was z tym wezwaniem, czynimy to w głębokim przekonaniu, że właśnie takie stanowisko rzemiosła w referendum i złożenie odpowiedzi „Tak” na wszystkie trzy pytania gwarantuje dalszy swobodny rozwój rzemiosła polskiego oraz utrwalenie potęgi Rzeczypospolitej.

Pamiętajmy, że przez zborowy i solidarny udział w referendum stwierdzimy, że rzemieślnik docenia wagę chwili dziejowej oraz bierze zawsze czynny udział w wszystkich twórczych przejawach życia społecznego Narodu.

Izba Rzemieślnicza R. P.

Jak będziemy głosowali

Kartka do Głosowania Ludowego

- a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
- b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
- c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Baltyku, Odrze i Nisie Łużyckiej?

tak

tak

tak

POUCZENIE DLA GŁOSUJĄCYCH

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź: „tak”. Zamiast wyrazu „tak” możesz postawić krzyżyk. Kartkę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji.

Trzykrotnie: TAK to dojrzałości politycznej znak

Proces Greisera przestroga dla narodu polskiego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

mo wszystkich ich skutków, mimo ujawnionego ogromu zbrodni, jakich były konsekwencją, znajdują jeszcze obecnie wśród Niemców zwolenników. Holdują one powadzeń metod zbrodni i terroru w swej prowadzonej już akcji podziemnej także na terenie Polski.

Proces Greisera uprzytomni narodowi polskiemu, czym był odwet hitlerowski, gdyby Niemcy zdolali regenerować swe sily. Proces wykaże, że takie jednostki, jak Greiser stałyby się głównymi ośrodkami organizacyjnymi w przygotowaniu tego odwetu. Dlatego proces Greisera ma na celu nie tylko ukaranie zbrodniarza, ale także zabezpieczenie się od niego i jemu podobnych.

Proces ten uprzytomni nam raz jeszcze niebezpieczeństwo niemieckie, które może się odrzucić, jeśli narody, zagrożone przez Niemców, a wśród nich naród polski, nie przeciwstawiają mu zwarłego frontu jednolitego, zarówno w skali międzynarodowej, jak i w łonie każdego z narodów. Uprzytomni także, że Niemcy działali nie tylko poprzez własną silę, ale także poprzez rozszczępienie jednolite i osłabianie narodów, które zamierzali podbić. Akcja Greisera w kierunku stworzenia kategorii tzw. Leistungspolen świadczy o tym najbardziej.

— Jak będzie przedstawiona na procesie martyrologia narodu polskiego?

— Nie może być mowy o pełnym wylczeniu wszystkich naszych krzywd. Zdajemy sobie sprawę, że wylczenie ich wymagałoby napisanie historii każdego naszego miasta, każdej wsi i każdej rodziny polskiej w okresie okupacji. Z konieczności więc musimy się ograniczyć na rozprawie do najbardziej jaskrawych i typowych wypadków.

Jednym z celów procesu będzie ustalenie, że Greiser był niebezpieczny dla naszego narodu, nie tylko z powodu swej woli, energii i inicjatywy w antypolskiej polityce, ale przede wszystkim, że był on wyrazi-cielem i wzorowym wykonawcą załecen i wskazań polityki hitlerowskiej. Greiser był groźny dlatego, że czuł poza sobą zwały front aparatu państwowego, systemu politycznego, partii i organizacji społecznych, a nade wszystko propagandy hitlerowskiej, która wszystkie zbrodnie niemieckie pokrywała blachem fałszywej ideologii.

Greiser był niezwykle gorliwym realizatorem poczynań hitlerowskich w stosunku do narodu polskiego. Nie ograniczał się jedynie do ustaw dyskryminujących Polaków, ale szedł dalej jeszcze, jak naprz. w słynnych rozporządzeniach o nakazie kłaniania się Niemcom i ustępowania im miejsca.

— Co jest głównym celem procesu?

— Zadaniem pierwszym jest ustalenie prawdy materialnej i zastosowanie odpowiedniej kary wobec zbrodniarza. Zadaniem drugim o charakterze historyczno-politycznym jest wykazanie całemu światu ogromu krzywd, jakich doznał naród polski. Da on niejako syntezę polityki hitlerowskiej w stosunku do Polski, polityki zmierzającej do moralnego i fizycznego zniszczenia naszego narodu.

Uzmysłowić światu, a nam przypomni, czym mogą znow stać się Niemcy, jeśli się całkowicie nie zniszczy bakcyła hitleryzmu, a samego narodu niemieckiego nie skieruje się poprzez odpowiednie wychowanie na drogę pokoju i demokracji.

Dla Niemców zaś, niech będzie ostrzeżeniem, że żadna zbrodnia popełniona na obcym terytorium, a w szczególności w stosunku do narodów słowiańskich, nie przejdzie bezkarnie i że zbrodniarza, w właściwym czasie, dosięgnie ręka karząca sprawiawidliwości.

Komunikat Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego

Przewodniczący Obwodowych Komisji Głosowania Ludowego winni nacychmiast wyznaczyć codziennie dwugodzinne dzury obwodowych komisji do dnia głosowania.

Dnia 29 czerwca br. należy wyłożyć w biurze Obwodowej Komisji do publicznego przeglądu (przez 5 godzin) ostatecznie ustalone spisy osób uprawnionych do głosowania oraz spisy dodatkowe.

Evakuacja wojsk Andersa z Włoch
Paryż (PAP). Agencja "France Press" donosi: z Neapolu, że ewakuacja wojsk Andersa z Włoch nastąpi w przeciągu najbliższych miesięcy. Co miesiąc opuścić ma Włochy 20 tysięcy żołnierzy, 3 tysiące żołnierzy odjechało we wtorek. Przed dwoma dniami statkiem "Maurytania" opuściło Włochy 5 tysięcy Polaków.

Jeszcze około 2 milj. Niemców znajduje się w Polsce

Niemieckie skupiska w Polsce ośrodkami zbrodni i zamętu

Warszawa (PAP). Nadchodzące z całego kraju meldunki stwierdzają, iż w rozbijanych bandach spod znaku NSZ, WIN, czy UPA znajdują się także Niemcy, nie tylko volksdeutsche, ale również i reichsdeutsche, zawodowi oficerowie, SS-mani. Obok fałszywych rodzimych obywateli stanowią Niemcy główny rezerwu ludzki bandytryzmu i dywersji. Skupiska Niemców na ziemiach zachodnich polskich, to ośrodki zbrodni, zamętu i niepokoju. Jak stwierdził w ostatnim swym przemówieniu radiowym wicepremier Gomułka, na ziemiach zachodnich znajduje się jeszcze blisko 2 miliony Niemców. Dopóki ostatni Niemiec nie opuści terenu Polski, konieczna jest wielka czujność całego społeczeństwa.

Gzłonkowie bandy „Freies Deutschland“ przed sądem

Raz po raz władze Bezpieczeństwa wykrywają i unieszkodliwiają niemieckie bandy i organizacje konspiracyjne-dywersyjne. Epilog jednej z takich spraw rozegra się wkrótce przed Specjalnym Sądem Karnym we Wrocławiu. Na ławie oskarżonych zasiada członkowie organizacji „Freies Deutschland” (Wolne Niemcy) z dowódcą organizacji, szefem sztabu, dowódcami grup dzielnicowych i komórek gminnych i wiejskich

na czele. Z organizacji tej, zlikwidowanej ostatecznie w końcu maja br., aresztowano ponad 100 dowódców.

Organizacja utworzona została i działała według wskazówek, otrzymanych z Niemiec. Instrukcje przesyłowały m. in. wyszukani i łączenie się z elementami niezadowolonymi i opozycyjnymi — w szczególności z NSZ.

Członkowie organizacji w chwili wstąpienia do niej składali przysięgę następującej treści: „My jako młodzież nowych Niemiec musimy uczyć się strzelać, walczyć, przeskadzać i szkodzić wrogowi na każdym kroku. Musimy niszczyć wszystko to, co wrogowi uda się wybudować. Z chwilą wybuchu nowej wojny musimy wywalczyć nowe Niemcy, które będą napewno istniały.”

Dwa mosty przygotowane były przez bandę do wysadzenia w powietrze. Pod jednym mostem znaleziono materiały wybuchowe wagi 45 kg, pod drugim wagi 300 kg. Ekspertyza wykazała, że zaminowania dokonali fachowcy.

Sabotaż i dywersja były środkami do ostatecznego zbrodniozwechu celu, a celem tym było, jak wynika z zeznań aresztowanych przywódców, „utworzenie silnej dywersyjno-sabotażowej organizacji, zdolnej oderwać Dolny Śląsk od Polski.”

Spór o odszkodowanie włoskie na konferencji Czterech Ministrów

Nowy Jork (obsł. wł.). We wtorek wieczorem ministrowie omawiali sprawę odszkodowania włoskich, ale nie osiągnęli żadnej decyzji w zagadnieniach zasadniczych. We wtorek dyskutacja była nie tyle sprawą całkowitej sumy odszkodowań, jakia Włochy miały by zapłacić, ale sposób dokonania spłat. Minister Molotow po-

ngnił zdanie Związku Radzieckiego o odszkodowanie na ogólną sumę 100 milj. dolarów i stwierdził, że spłata powinna nastąpić w towarach. Zdaniem ministra Molotowa połowa tej kwoty powinna być pokryta produktami w przeciągu najbliższych 6 lat. Minister Byrnes i Bevin sprzeciwili się tej metodzie delegata Związku Radzieckiego. Minister Bevin powiedział, że byłoby to obciążeniem utrudniającym powrót Włochy do normalnych stosunków. Zaproponował on również, aby wielkie mocarstwa sędowały swe żądania na korzyść mniejszych państw, jak Grecji, Bułgarii i Abisynii.

Minister Byrnes zaproponował następnie, aby żądania sowieckie zostały pokryte z aktywów włoskich na Węgrzech, Rumunii i Bułgarii. 2 handlowymi statkami, znajdującymi się obecnie w porcie Nowego Jorku, z włoskiego sprzętu wojennego i zdobytych okrętów wojennych.

Delegat Francji, minister Bidault, stwierdził, że Francja zamierza ograniczyć swe żądania do dochodów z aktywów włoskich w Francji i włoskiego sprzętu wojennego.

Wniosek polski na Radzie Bezpieczeństwa na porządku dziennym

Nowy Jork (obsł. wł.). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpatrywana była sprawa reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Delegat Wielkiej Brytanii Aleksander Cadogan zgłosił wniosek, aby Rada Bezpieczeństwa przekazała ta sprawę do rozpatrzenia Zgromadzeniu Ogólnemu bez zalecenia jednak, aby Zgromadzenie Ogólne zezwalało wszystkim członkom do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. W czasie głosowania za wnioskiem tym padły jedynie dwa głosy. Delegat Australii dr Evans zgłosił wówczas wniosek, przekazania sprawy Hiszpanii Zgromadzeniu Ogólnemu z zaleceniem, aby Zgromadzenie Ogólne zerwało stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią albo podjęło inne kroki. W głosowaniu nad tym wnioskiem 9 głosów opowiedziało się za wnioskiem. Delegat Holandii wstrzymał się od głosowania, a delegat sowiecki zgłosił weto.

Na skutek zastosowania prawa weta przez delegata sowieckiego, wniosek ten upadł, albowiem statut ONZ przewiduje, że uchwała Rady Bezpieczeństwa wymaga jednomyślnej zgody wszystkich 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski przedłożył wniosek, zważający wszystkie Narody Zjednoczone do natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z reżimem gen. Franco.

Dr Beneszy prezydentem Czechosłowacji

Gottwald tworzy nowy gabinet

Warszawa (obsł. wł.). Rozgłoszenia praska podała, że dotychczasowy prezydent re-

publiki czechosłowackiej Beneszy wybrany został jednogłośnie ponownie prezydentem Czechosłowacji. Prezydent Beneszy złożył przysięgę, a następnie udał się na staromiejski rynek w Pradze, gdzie powitał go rząd, generacja i przedstawiciele społeczeństwa.

Premier rządu czechosłowackiego Firlinger zgłosił swą rezygnację na ręce prezydenta, który polecił mu sprawowanie funkcji aż do chwili utworzenia nowego rządu. Z kolei prezydent powierzył misję utworzenia nowego rządu wicepremierowi Gottwaldowi, przywódcy czeskiej partii komunistycznej.

Przewodniczącym parlamentu czechosłowackiego posek komunistyczny Zapoteki

Praga (PAP). W ub wtorek odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowego parlamentu ustawodawczego republiki czechosłowackiej przy udziale członków rządu i przedstawicieli świata dyplomatycznego. Po złożeniu ślubowania posowie przystąpili do wyboru przewodniczącego parlamentu. W drugim głosowaniu największą ilość 153 głosów otrzymał poseł partii komunistycznej, prezes Rady Naczelnej Związków Zawodowych, Antoni Zapoteki. Kandydat partii narodowo-socjalistycznej, przewodniczący Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego, poseł Dawid uzyskał 142 głosy. Wyбором dwóch wicemarszałków zakończono posiedzenie.

Bidault premierem Francji

London (obsł. wł.). Wczoraj 19 bm po południu francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne wybrało ministra spraw zagranic-

nych Bidault, przywódcę partii postepowej katolików, premierem tymczasowego rządu francuskiego.

Wielkie katastrofy żywiołowe

London (API). Donożą z Teheranu, że dwie wielkie rzeki Eufrat i Tygrys wstępują z brzegów zalewając ponad tysiące akrów obszarów uprawnych i port Baskra. W powodzi około 100 ludzi poniosło śmierć, a setki pozabawionych zostało domów. Komunikacja na tym obszarze została przerwana. 3000 robotników pracuje bez przerwy by uratować amerykańskie źródła łaftowe przed powodzią.

Waszyngton (API). Poszukiwaniaw ofiar huraganu, który zniszczył część stanu Michigan i Ontario, oraz Kanadę twardą nadal. Według dotychczasowych danych 17 osób poniosło śmierć, 12 jest ciężko rannych, a około 100 osób odniosło lżejsze obrażenia. Straty materialne nie są jeszcze ustalone, lecz w przypuszczeniu dosięgną one cyfry kilku milionów dolarów.

London (API). Na ogromnych obszarach Nowej Fundlandii szerzą się olbrzymie pożary la-

sów, których sila niszczycielska jest tak wielka, że dwa miasta uległy dewastacji. Przypuszcza się, że pożary wynikły przez padanie iskier z parowozów. Istnieje obawa, by nie wywołały one klęski narodowej. Jedynie deszcze mogą uratować sytuację. Jednak nie ma żadnych oznak zbliżających się opadów. Jedno z miast ewakuowano przy użyciu statków — Pasażerowie pociągu przechodzącego wzdłuż całej wyspy, odnoszą wrażenie jakby cała wyspa płonęła. Przemierzają one setki mil pośród płonących lasów.

Krwawe rozruchy w Palestynie trwają nadal

Nowy Jork (obsł. wł.). Według doniesień prasowych w Palestynie doszło do dalszych rozruchów. W wyniku trzynudnych zajęć 18 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych.

Sir H. Shawcross:

„Uznajemy zachodnie granice Polski“

Kraków (obsł. wł.). Sir Hartley Shawcross, generalny prokurator angielski, odgrywający wielką rolę w rządzącej Labour Party, przed swoim wyjazdem z Polski udzielił prasy kilku interesujących odpowiedzi na zadane mu pytania. Zapytany m. in., czy są jakie sprzeczne interesy, które by oddzielały Polskę od Wielkiej

Brytanii, odpowiedział Sir Shawcross: „Stanowcze nie. Są natomiast pewne nieporozumienia. Jednym z takich nieporozumień jest amia Andersa. Błędnie się w Polsce sądzi, że amia Andersa jest utrzymywana dla jakichś politycznych celów. Armia polska stworzona została na zachodzie w chwili najcięższej dla Anglii —

w chwili, gdy w tragicznej walce pozostała sama. Polska żołnierzy walczył wtedy ramię przy ramieniu z żołnierzem angielskim. Po zwycięskiej wojnie mielibyśmy nadzieję, że zechce wrócić do Polski. W tej chwili jednak sprawa przedstawia się tak, że pewien procent do kraju wrócić nie chce. Jest to duży kłopot. Rozwiązanie tej armii jest obecnie w toku i członkowie jej zostaną rozmieszczeni w przemyśle. W każdym razie, amia Andersa zostanie istnieć, nawet jak organizacja ludzi, która by w przyszłości mogła być sformowana jako armia. Jeśli chodzi o mowy i wiadomości Andersa nie znajdujący one aprobaty ani u narodu, ani u rządu angielskiego.

Dalsze nieporozumienie wpływa z fałszywego poglądu, że Anglia nie ma zamiaru dotrzymać układu Jaltańsko-Poczdamskiego odośnie zachodnich granic Polski. My chcemy wypełnienia paktu Jaltańsko-Poczdamskiego i uznajemy zachodnie granice Polski, a łącznie z tym obragnie-my zawarcia traktatów pokojowych, które na stałe utrwały te granice. Anglia nie ma też zamiaru mieszać się w stosunki wewnętrzne państwa polski. My tylko jesteśmy zdania, że w wyniku jednomyślnej ugody między politycznymi partiami w Polsce, układ Jaltański powinien być logicznie wykonana”.

Komunikat nr 8

Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w szpitalach i lecznicach

Par. 1. W dniach 28 i 29 czerwca przewodniczący Obwodowej Komisji, w której obwodzie znajduje się szpital (lecznica) sporządził przy pomocy zarządu szpitala (lecznicy) spis chorych, uprawnionych do głosowania, przebywających w szpitalu. Spis należy sporządzić na podstawie zaświadczeń, przewidzianych w art. 1 instrukcji Nr 5 (w sprawie podanej omyłkowo pod Nr 7), bądź na podstawie innych dokumentów osobistych. Spis powinien być ułożony alfabetycznie i powinien zawierać następujące dane: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i dokładny adres, datę urodzenia, zawód, miejsce na stwierdzenie oddania głosu.

Z kierownikami szpitala (lecznicy) i przyjdzie do chorych tam przebywających po głosy.

Głosowanie odbywa się na podstawie spisu, sporządzonego w trybie par. 1 i ma przebieg następujący:

- a) przewodniczący wręcza choremu kartkę do głosowania wraz z kopertą;
- b) komisja umożliwia choremu wypełnienie karty do głosowania w sposób tajny;
- c) przewodniczący przyjmują głos od chorego i wrzuca go do urny, odnotowując w spisie oddanie głosu.

Par. 3. Z urna dodatkową należy postąpić jak z urna główną (art. 25 i art. 32 ust. 2 Ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego). Ustalenie wyników głosowania Komisja Obwodowa obliczy głosy, znajdując się w urnie dodatkowej osobno, zaznaczając o tym w protokole.

Zastępca Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego (—) BARANOWSKI

ZSSR budować będzie okręty w stoczniach włoskich

Rzym (API). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wkrótce zawarty zostanie układ handlowy między Włochami a Zw. Radzieckim. Na mocy tego układu stocznie włoskie rozpoczną budowę okrętów dla marynarki sowieckiej.

Zbędny — kosztowny — szkodliwy

Argumentacja przeciw senatowi, oparta o doświadczenie historyczne, wskazywała na jego treść społeczną — instytucji, która w jakiegokolwiek bądź formie staje się hamulcem demokracji w mechanizmie państwa parlamentarnego. Skład Izby wyższych argumentacji tej dostarcza nowych przykładów. Jeśli ordynacja wyborcza do senatu opiera się na zasadach — wyraźnie elitarnych — senat jest czynnikiem wyraźnie konserwatywnym. Przy zachowaniu najformalniej demokratycznej ordynacji pięcioprzyłotnikowej z wprowadzeniem jedynie cenzusu wieku naruszona zostaje zasada powszechności i równości wyborów, bowiem część wyborców głosuje dwukrotnie, część jest pozbawiona głosu do dwuizbowej władzy ustawodawczej jako całości. (W Polsce ok. 1/3 ogółu uprawnionych wyborców sejmowych, przy czym frekwencja wyborów do senatu jest notorycznie niższa). Doświadczenie wskazuje, że w tym wypadku senat jest zawsze bardziej zachowawczy, aniżeli sejm. Jeśli by tworzył na identycznej ordynacji — identyczne dwa ciała ustawodawcze, albo drugie ciało bez znaczenia politycznego, wówczas drugie ciało staje się całkowicie zbędne. U nas w Polsce w dyskusji o senacie podkreślał to poseł Niedziałkowski uważając, że Senat może spełniać rolę albo hamulca albo „piętego koła u wozu”. W obu wypadkach jest przeto zbędny.

Kosztowność Senatu jest dodatkowym kontrargumentem nawet w państwach znacznie zasobniejszych aniżeli Polska. W okresie największych w Polsce oszczędności budżetowych w okresie rozpaczliwych środków koniecznych wobec grożącego krachu finansowego państwa, kiedy konieczność zmuszała do obcinania wydatków na oświatę, opiekę społeczną i zdrowotną, a z drugiej strony zaciąkała się śrubą podatkową, senat pochłaniał pokazne sumy. Tak np. w 1925 r. utrzymanie senatu kosztowało ok. 1.700.000 zł przedwojennych rocznie, a następnie wzrosło do 6.000.000 zł rocznie. Ta olbrzymia szczytła w okresie trudności gospodarczych suma mogłaby być zużyta — jak wyliczano — np. na utrzymanie około 3.000 nauczycieli wiejskich tzn. na oświatę dla 100.000 dzieci chłopskich lub na zaopatrzenie w odzież 60.000 dzieci. Naturalnym zatem był opór mas wobec istnienia instytucji która dla interesów mas ludowych była szkodliwą a w najlepszym wypadku — zbędną.

Argument umiaru stosowany przez rzeczników senatu, przy elitarniej Izbie Wyższej w tłumaczeniu na język życia jest konserwatywnym a w dogodnych dla warstw uprzywilejowanych układzie sił: wstecznictwem. W praktyce, w konkretnej działalności Senatu polskiego, wybieralnego na podstawie 5 przy-

miotnikowej ordynacji jedynie z ograniczeniem wieku „umiara” jego — jak bezspornie, obiektywnie stwierdzić można — wyraził się w jego postawie wobec reformy rolnej i ustawodawstwa społecznego. Wskazano, że tego rodzaju umiar, jaki Izba Wyższa może, a ściślej musi ze swego charakteru społecznego

wykażać, w okresie szybkiego tempa postępu organizacji i techniki prowadzi do zacołania gospodarczego, a zatem i politycznego i kulturalnego — (dowodem osłabienie Polski międzywojennego dwudziestolecia) — jest zatem szkodliwy.

Dr Marian Pospieszalski

Sens obrony Greisera

Miniona wojna przekształcała naszą psychikę zostawiła w niej trudne do zatarcia ślady. Proces ten dokonał się bezwiednie. Niechcąc staliśmy się ludźmi, którzy inaczej patrzą na świat, niż przed dziejowym kataklizmem. Każdy przechoiwie we własnej pamięci uczucia, które miały nad nami podczas okupacji. Uczucia te nigdzie nie znajdują ujścia rzeźbiły nasze dusze i wywoływały gwałtowną potrzebę, zadośćuczynienia. Gwałtowność tej najbardziej ludzkiej potrzeby społecznego życia stała w prostym stosunku do dławienia miotających nami porывów. Pisano w czasie konspiracji: „Przyjdzie dzień, kiedy dławiona od lat energia z każdym dniem trudniej w głąb duszy spychana ochota do czynu, sprężona do tysięcy atmosfer siły wyzwoła się i wybuchną! Żądza odwetu nie leży w charakterze łagodnej duszy słowiańskiej. Nie było odwetu w r. 1918/19... Czy będzie tak również teraz?.. Na myśl przychodzą słowa Szekspira: „Tak czarne niebo nie wyjaśni się bez burzy”.

Bez burzy? Nie było jej i tym razem. Za to jest proces i sąd. Sąd prawidłowy, według wszelkich reguł prawniczych, z obroną Greisera. To jest próg, przez który trudno przejść. Greisera bronić? Protesty adwokatów poznaliśmy, z których jeden jest równocześnie uczonym i profesorem uniwersytetu, świadczą o tym, jak trudno im było, właśnie pojąć, przejsię te bariery. Wspominamy wyżej głos z niedawnej przeszłości i owe protesty z dnia dzisiejszego są też dowodem, jak trudno przez nią przejść szaremu człowiekowi.

Są zagadnienia, do których trzeba podejść nie inaczej niż przed dziejowym kataklizmem, lecz tak samo, jak dawniej. Takim zagadnieniem jest człowiek. Choćby owym człowiekiem był właśnie ten, który sprawę człowieczeństwa wywrócił i podeptał. Iść jego śladami znałoby się i wraz z nim podeptać i dać się zagarnąć na zawsze przez tę samą chorobę, która jego toczy.

Sprawa człowieka przede wszystkim oznacza, że nie może być kary, czy jest nią śmierć czy tylko pozbawienie wolności, bez sądu, orzekającego według prawa zgodnego z powszechnymi zasadami ludzkości. I to także oznacza, że nie ma prawidłowego sądu bez obrony.

Współczesny ogólnosiwiatowy system procesu karnego jest oparty na zasadzie udziału dwóch stron: oskarżyciela i oskarżonego. Pierwszy z nich (prokurator) w imieniu państwa, żąda ukara i przepięty, gdyż ten swoim czynem naruszył

ustalony w prawie karnym porządek państwowi, drugi (przestępca-oskarżony) broni się przed tym zarzutem względnie podnosi okoliczności łagodzące mogące wpłynąć na wymiar kary. W wszystkich sprawach, w których oskarżony nie jest w stanie znaleźć się bronić, a również wtedy, gdy wprawdzie może bronić się sam, lecz chodzi o przestępstwo zagrożone poważną karą, wszystkie systemy procesu karnego świata nakazują przydać oskarżonemu obrońcę, którego zadaniem jest służyć mu radą i pomocą. Obrona oskarżonego pełni w procesie funkcję urzędową. Jego obowiązkiem jest zwrócić uwagę sądu na wszystkie wątpliwości, które nasuwają oskarżenie, podnieść wszystkie możliwe okoliczności łagodzące.

Presumpcja niewinności

Wolność i życie człowieka zbyt są cennymi dobrami, by można o nich rozstrzygać bez wższostrońnego, a więc także od strony oskarżonego zbadania sprawy. System ten znalazł najdobitniejszy wyraz w Anglii. Mieczysław Szerer, delegat Polski dla spraw zbrodni wojennych przy ambasadzie polskiej w Londynie, pisze o tym: „Anglicy stoją twardo na gruncie presumpcji niewinności obywatela. Nie znają oni rozpowszechnionej gdzieindziej zasadniczej niewinności władcy do członka własnego społeczeństwa — niewinności, która sprawia, że z góry przypisuje się obywatelowi dążności oszukawcze i kłamliwosci i każe mu udowodniać dopiero, że zasługuje na wiare. Anglii, przeciwnie, wychodzą z założenia, że członkowie ich społeczeństwa są przyzwyczajeni do ludzi, że przeto ktokolwiek — człowiek prywatny czy władza — twierdzi inaczej, musi

tego ściśle dowieść. Formalnie istnieje ta zasada i w krajach kontynentalnych, które również są dają od oskarżyciela, by przeprowadził dowód prawdy. Ale gdy na kontynencie widać — w niektórych zwłaszcza krajach — wyraźną dążność do wykładni, która ułatwia rolę oskarżyciela publicznego, a zmniejsza tarczę obronną oskarżonego, to nie podobnego nie dzieje się w Anglii. Tam presumpcja niewinności posiada pełną wartość i sędzia angielski nie pozwala żadnym względom utilitarnym uchybić tej zasadzie w najdrobniejszej nawet mierze. Sędzia ten jest też już w samej formie prowadzenia rozprawy znacznie więcej bezstronnym arbitrem pomiędzy oskarżeniem a obroną, niż na kontynencie: nie wypytuje sam (co najwyżej od czasu do czasu rzuca pytanie co do jakiegoś szczegółu lub wskazuje adwokatom możliwość pewnego zapytania), lecz stosunkowo biernie obserwuje rozgrywkę między adwokatem oskarżającym i adwokatem broniącym, bacząc jedynie, aby ani z jednej ani z drugiej strony nie uchybiono regułom lojalności.

Presumpcja, domniemanie niewinności oskarżonego! Domniemanie niewinności Greisera, póki wyrok prawomocny nie stwierdzi jego winy. Z punktu widzenia laika myśl ta wydaje się absurdem, nie jest nim jednak ze stanowiska Sądu i obrony. Rzeczpospolita Polska dla wypadku Greisera nie może zmienić ustalonego przez cały świat stanowiska wyrażonego w jego obronie w procesie karnym. Oskarżenie to linie postępowania obrońców i daje obrac psychicznej walki, która w ich duszach musi się rozegrać między ich uczuciowym nastawieniem opartym na własnej obserwacji, a nalożonym na nich przez prawo obowiązkiem.

Brak uświadomionych spółdzielców

uniemożliwia spółdzielniom właściwe wykonanie zadań

(Asp). Pionier ruchu spółdzielczego w Polsce, Romuald Mielczarski twierdził, że „na drodze spółdzielczości stworzyć można wielką i potężną Polskę Ludową, wielką bogactwem kultury, potężną upoświeceniem zamożnością i upoświeceniem ludzi”.

Myśl ta jest stopniowo dziś w Polsce realizowana. Nie poruszając na tym miejscu zagadnień orga-

nizacji i form, na jakich rozwija się nasza spółdzielczość, warto omówić zagadnienie szkolenia nowych kadr spółdzielców oraz uświadomienie społeczeństwa o znaczeniu spółdzielczości w życiu gospodarczym kraju.

O charakterze spółdzielców decyduje nie sżyld z napisem „Spółdzielnia”, ale związane z nią z członkami, stały i systematyczny udział tych członków w ustalaniu wytycznych pracy i kontroli nad jej wykonaniem.

W okresie okupacji ten istotny rys spółdzielczości uległ poważnym zniekształceniom. Niektóre spółdzielnie zamieniły się w rodzaj półprywatnych kramików swych pracowników.

Dziś, kiedy w wyniku wielkich przemian politycznych i społeczno-gospodarczych przed ruciem spółdzielczym stał szereg nowych zadań, kiedy ruch spółdzielczy obarczony jest szeregiem funkcji gospodarczych pierwszorzędnej znaczenia zarówno w dziedzinie wymiany dóbr, jak i produkcji, trzeba tym usilniej bacznie, by spółdzielczość nie zatraciła tego co stanowi o jej istocie i co zawiera w sobie słowo samopomoc.

Wobec wielkiego braku uświadomionych spółdzielców, ruch spółdzielczy w coraz silniejszym stopniu posługuje się pracą najemnych pracowników, którzy nie zawsze rozumieją, na czym polega istota spółdzielczości. Spółdzielczość jako ruch gospodarczo-społeczny, wymaga obok pełnego zrozumienia jego założeń ideologicznych, także fachowego podejścia do wypełnianych prac. Brak uświadomienia zarówno, jeśli chodzi o powszechne rozumienie zasad spółdzielczych i wykonywanie praktyczne czynności związanych z funkcjonowaniem różnego typu spółdzielni, uniemożliwia spółdzielniom właściwe wywiązanie się z powierzonych im zadań.

Należy temu zaradzić przez masowe dokształcanie spółdzielców członków spółdzielni i szerokiego resz społeczeństwa, bo dziś każdy jest członkiem tej czy innej spółdzielni. Szczególnie pilnym staje się zagadnienie pogłębienia stosunku ideowego i umiejętności fachowych członków zarządu i Rad Nadzorczych Spółdzielni. Najwłaściwszą formą usunięcia tych braków jest stosowanie ostatnio coraz częściej masowe organizowanie przez Związki Rewizyjne, przy współudziale różnego typu zreszty społecznych krótkoterminowych kursów, na których słuchacze są obznajmiani z ideowymi założeniami spółdzielczości, a nadto otrzymują konkretne przeszkolenie techniczne, np. kursy dla przewodniczących Rad Nadzorczych, Wydziałów Gospodarczych Rewizyjnych, Socjalno-Wychowawczych, wreszcie Kursy dla członków Zarządu, kierowników, sekretarzy itp.

Drugą przeszkalaniam szerokiego resz spółdzielców na krótkoterminowych kursach, ogólnych i specjalnych, przez uruchomienie celowe pomyślanej sieci szkół spółdzielczych, szkółących nowych narybek, wreszcie przez wprowadzenie podstawowych wiadomości teoretycznych i praktycznych w dziedzinie spółdzielczości do programów szkół różnego typu, od powszechnych do wyższych, osiągnęło się w społeczeństwie pełne zrozumienie idei spółdzielczości. I dopiero poparcie, jakie uzyskała spółdzielczość w społeczeństwie, pozwoli odegrać jej właściwą rolę w odbudowie życia gospodarczego kraju. (S)

Sukces poznańskiej inicjatywy

(j) Prysłowie „nieobecny nigdy nie marci” wyrosło na tle obserwacji stosunków towarzyskich między ludźmi. Ma ono jednak pełne zastosowanie także w stosunkach handlowych. Doświadczaliśmy tego na własnej skórze po pierwszej wojnie światowej. W pierwszych latach ogólnego głodu towarowego i upadku rodzimej wytwórczości ograniczyliśmy się do pracy na potrzeby własnego rynku, zostawiając sobie na później nawiazanie kontaktów eksportowych. Błąd ten zemścił się na nas srode. Gdy bowiem nastąpiła normalizacja i byliśmy w stanie w niektórych gałęziach przemysłu wytwarzać więcej aniżeli konsumować, znaleźliśmy rynki zagraniczne dla nas zamknięte. Mimo wysokiej jakości produkcji tylko z wielkim trudem i kosztem znacznych ofiar udawało nam się tu i ówdzie wyprzeć wprowadzonego już konkurenta.

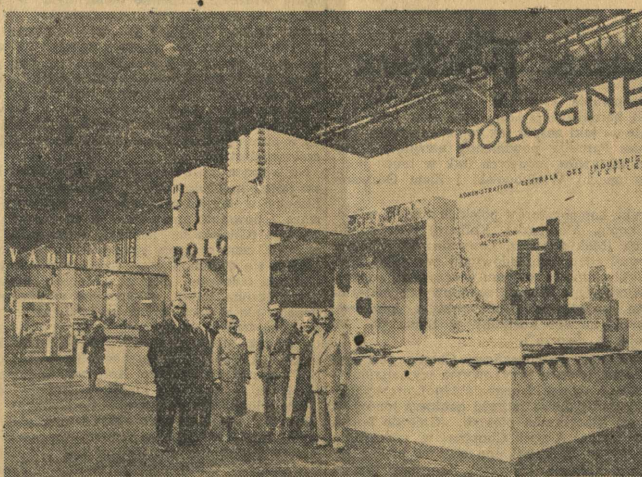
Złe byłoby gdybyśmy nie wykorzystali tego kapitału doświadczeń, sprowadzających się do potwierdzenia tezy, że rynki zagraniczne zdobywa się w okresach ogólnego braku towarów, a nie wówczas kiedy produkcja na całym świecie jest w rozkwicie. — Polska, której chwilowe możliwości eksportowe są poza węglem bardzo ograniczone, ale która w niedalekiej przyszłości przy uzyskaniu potencjału gospodarczego ziem odzyskanych może posiadać bardzo wielki wachlarz produktów przemysłowych nadających się do wywozu, nie może pomijać żadnej okazji, by te możliwości zaprezentować światu.

Odbyły się niedawno Międzynarodowe Targi w Lyonie i w Paryżu, na których byliśmy reprezentowani. Byliśmy reprezentowani, powiedzmy odrazu tylko dlatego, że Dyrekcja Targów Poznańskich postawiła sobie za cel pokazanie już w tym roku zagra-

niczy naszego dorobku i nie szczędziła wysiłku i starań, by cel ten osiągnąć. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania. Przez pawilon polski na wystawie w Paryżu przesuwało się dziennie przeszło 30 tysięcy osób, a w ciągu 14 dni przeprowadzono 223 rozmowy

i eksporterów, zgadza się dostarczyć nam surowców potrzebnych na wytworzenie zamówionych tkanin.

Stoisko polskie zwracało powszechną uwagę tak malarskim i dekoracyjnym rozwiązaniem jak celowością i dobrem eksponatów.



Stoisko polskie na Międzynarodowych Targach w Paryżu

handlowe kończące się zawarciem bardzo poważnych transakcji. Dość nadmienić, że w samym dziale włókienniczym otrzymaliśmy oferty na sumę przeszło 30 milionów dolarów (a więc 1/3 niedoszedł do skutku a tak szumnie reklamowanej pożyczki amerykańskiej). Co najważniejsze, większość rekrutujących się ze sfery importerów

Ogółem 25 krajów zainteresowało się naszą produkcją i pozawierało umowy. Na pierwszym miejscu stoi Francja i kolonie francuskie.

Organizatorom wystawy, a więc dyrektorowi Targów Poznańskich Szlapeczyńskiemu i dekoratorowi Zygmuntowi Szpingerowi należą się słowa uznania.

Morion Muth destylator przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. Poznań, ul. Półwiejska 4.

Podaję do wiadomości, że uruchomiłem Aptekę przy ul. św. Marcin 14 mgr Józef Winkler 20403

PIECZĘCE DOZNAŃ STARY BRYNEK 48 Tel. 23-59 oraz Dąbrowskiego 15 20011 Poitzebna zaraz wychowawczyńi do jednego dziecka. Warunki bardzo dobre Wschowa, Jagiellońska 7 6-227

Zy Pani miesza sama? Jeśli nie, to powinna Pani specjalnie dbać o siebie. Świeży oddech jest dla otoczenia zawsze miłym i pożądanym. Już minimalna ilość pasty do zębów ANIDA sprawia, że oddech nasz staje się świeży i przyjemny.

Bolesław Górski przeżywszy lat 58. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 22 bm., o godz. 7.30 w kościele parafialnym Serca Jezusowego na Jeżycku, po czym o godz. 10.50 pogrzeb z kaplicy cmentarza Jeżyckiego. W nieutulonym żalu pozostała żona, synowie Józefostwo Goździejewscy Poznań, Dąbrowskiego 43 m. 9. 20468

Snieg Tatrzański NADAJE CERZE NATURALNĄ PIĘKNOŚĆ ORAZ POSIADA DYSKRETNY I TRWAŁY ZAPACH

Przetarg nieograniczony Państwowego Monopolu Spirytusowego Zakłady we Wrocławiu Swięto ogłasza przetarg nieograniczony na remont i modernizację aparatu rektyfikacyjnego, ciągielno w Rektyfikacji P. M. S. we Wrocławiu-Swięto.

Przetarg nieograniczony Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego we Wrocławiu Swięto ogłasza przetarg nieograniczony na roboty montażowe przy rozbudowie Gorzelnii Przemysłowej we Wrocławiu-Rogoninie, ul. Zimrodzka 125.

Lekarskie Dr J. Rosner, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, powroci i przyjmie ul. Mielnickiego 25 w godzinach 3-5, tel. 41-68, 20129

Poszukujemy głównego księgowego z znajom. księgowości przebitkowej i bilansu, na dogodnych warunkach Zgłoszenia do Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego Poznań, ul. Jackowskiego 31 6-242

Cieżarówka 5 ton „Saurer” 100 P. S. Generator na chodzie, rejestrowana na sprzedaż informację. Poznań, telefon 28-63 20293

Zakupimy dla celów produkcyjnych Olejek Mielotowy Oferty prosimy składać do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego Łódź, Kopernika 62 6-248

KUPIMY aparat do spawania (autogeniczny) aparat do wulkanizacji detek, kompresor średni, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia samochodowe 20379

OGŁOSZENIA DROBNE K. P. O. V-4499 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wpyskiego 10 i otw. - Tel 64-75 - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja się odpowiada

Reklama w spółdzielnia w obduwoko kraju! Pieniądz Dzierżaw Zguby Posiadam 350.000 - gotówki, przysięgam jako wspaniały brzo.